

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/52405,Drogi-do-niepodleglosci.html>
26.02.2026, 23:58

Drogi do niepodległości

14.04.2017

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



DROGI DO NIEPODLEGŁOŚCI

PROF. KRZYSZTOF KAWALEC

Nie tylko Roman Dmowski i Ignacy Paderewski starali się o powstanie wolnej i niepodległej Polski. Dyplomatyczne starania o II Rzeczpospolitą podejmowano we wszystkich zaborach.

WOJENNA KLĘSKA POMOGŁA POLSCE

P przed wybuchem pierwszej wojny światowej sprawa polska brzmiała w głębokim impanie. Utrwalony w XIX stulecie porządek polityczny, oparty na przewadze krajów europejskich w świecie, na kontynencie europejskim zaś na dominacji pięciu mocarstw, był stabilny. Wojny pomiędzy nimi miały charakter lokalny. Spośród decydujących mocarstw – Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji, Niemiec i Austro-Węgier – trzy ostatnie okupowały terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Granice rozbiorowe przecięły także obszary etnicznej Polski. Oznaczało to, że niezależnie od tego, jak definiować kwestię polską, czy tradycyjnie (przez odwołanie do dawnej Rzeczypospolitej), czy też przez kryteria językowe, będzie ona miała przed sobą większość (trzy na pięć) państw tworzących europejski „koncert mocarstw”. W początkach XX w. problematycznie rysowały się szanse zmiany tego stanu rzeczy, a nawet przetrwania polskości.

Wojna zmieniła wszystko. Istotne było znalezienie się państw za borych w wrogich obozach i to, że – uwzględnione w obrębie koalicji – nie mogły się z działań wojennych wycofać, nawet gdy ciężar wojny okazywał się ponad ich siły. Miara solidarności mocarstw za borych w kwestii polskiej była ich początkowa powściągliwość w sięganiu do polskiego argumentu. Bezradność wojskowych z czasem poszerzyła pole działania dla polityków cywilnych – instrumenty polityczne zyskiwały wyjątkowe znaczenie. Odnosiło się to w szczególności do kwestii narodowych. Jak miało się okazać, ogłoszona z inicjatywy niemieckiej zapowiedź utworzenia niezależnego państwa polskiego (1916 r.) zapoczątkowała reakcję łańcuchową.

Polacy angażowali się po obu stronach frontu, co umożliwiała stawianie coraz dalej idących żądań. W Warszawie proklamowano Komitet Narodowy Polski, w Krakowie – Naczelny Komitet Narodowy. Zdominowane przez polityków konserwatywnych ciała orientowały się na „właściwych” za borych, a działalność dyplomatyczną w ich wykonaniu w znacznym stopniu polegała na próbach wykorzystania koneksji. Nie dawały one szans na skłonienie osób podejmujących decyzje do działań sprzecznych z interesem własnego państwa. Niemcy byli tu bardziej elastyczni od Rosjan – trudno jednak uznać za przypadek, że proklamowane przez nich państwo polskie miało powstać na terytorium należącym przed wojną do Rosji, to zaś, aby jego skład weszły też obszary należące przed wojną do Prus (np. Poznańskie), było wykluczone.

Takie bariery nie istniały w przypadku działań podejmowanych na Zachodzie, ale i tu były problemy. Początkowo głównym ich źródłem były obawy przed reakcją Rosji. Podczas pierwszej wojny światowej była ona aliantem Zachodu i blokującą próbę rozwiązania kwestii polskiej, groziła wycofaniem się z wojny.



Ignacy Paderewski przybywa do Wersalu 28 czerwca 1919 roku. Tego samego dnia wraz z Romanem Dmowskim złożył podpisy pod traktatem wersalskim, wprowadzającym nowy ład w Europie

Aktywni na Zachodzie politycy polscy poszli o wiele dalej – wystąpili z wizją Polski jako państwa suwerennego o rozległym terytorium, złożonego z trzech zaborów. Program taki zawierały dokumenty składane przez Romana Dmowskiego Brytyjskiemu komitetowi w sierpniu 1917 r. Spełnienie postulatów oznaczało zburzenie porządku gwarantującego długie okresy pokoju... „Doświadczenie – wspominał po latach Dmowski – uczy mężów stanu konserwatywnym, nie dowierzają oni temu, czego nie znają; wiedzą mniej więcej, czego można oczekiwać od państw, które istniały przed wojną, i wiedzą również, że nowe formacje według wszelkiego prawdopodobieństwa staną się źródłem nowych, a nieoczekiwanych zawiłków”. Przewidywanie tego rodzaju obaw wymagało wielkiej pracy, wyjątkowych umiejętności działania, a przede wszystkim wiary, że działanie to ma sens.

Nie było przypadkiem, że aktywność polskich elit politycznych na Zachodzie początkowo wyrażała się głównie w działaniach informacyjno-propagandowych. Taki charakter miała utworzona w 1915 r. w neutralnej Szwajcarii Centralna Agencja Polska, a także działalność Dmowskiego w Wielkiej Brytanii. Upadek caratu (marzec 1917 r.), później zaś proklamowanie formowania wojska polskiego we Francji (czerwiec 1917 r.) stworzy-

ło zapotrzebowanie na reprezentację polityczną. Taki charakter miał działający od jesieni 1917 r. w Paryżu Komitet Narodowy Polski, pełniący funkcję ministerstwa spraw zagranicznych oraz ministerstwa wojny (dlaś powiedzielibyśmy „obrony”) przyszłego państwa polskiego. Utworzony przez narodowych demokratów, wspierany przez konserwatystów, był atakowany przez lewicę, odmawiającą mu prawa do przemawiania w imieniu całego narodu.

Paradoksem było, że sprawa polska czyniła postępy w czasach bezprzykładnej katastrofy, która dotknęła czołowych państw europejskich. Jej sojusznikiem było przede wszystkim zwycięstwo przedgajająca się wojna i pragnienie znalezienia narzędzi politycznych pozwalających ją skrócić. W rezultacie w czerwcu 1918 r. w Wersalu przyjęta została przez państwa zachodniej koalicji deklaracja, zgodnie z którą utworzenie niepodległego państwa polskiego, złożonego z trzech zaborów z dostępem do morza, zostało uznane za jeden z celów wojennych państw sprzymierzonych. Ten sukces stanowił zapowiedź II Rzeczypospolitej. [»](#)

Krzysztof Kawalec jest profesorem historii i dyrektorem oddziału IPN we Wrocławiu